

Tomasz Sobecki

WIĘZIENIE JAKO MIEJSCE ODNOWY W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

I.

Więźniowie są członkami instytucji totalnej, która kształtuje ich codzienne istnienie w sposób, który niewielu z osób wolnych może sobie wyobrazić. Rytm i tok dnia w więzieniu przebiega w jednym i tym samym miejscu i podlega jednej i tej samej władzy, skazani przez cały czas przebywają w otoczeniu licznej grupy innych współwięźniów, zmuszeni są wykonywać z góry ustalone oraz ściśle uregulowane czynności, które podlegają notorycznej kontroli funkcjonariuszy administracji penitencjarnej. Wszystkie podstawowe sfery życia skazanego, każda forma ich aktywności, kontakty ze światem zewnętrznym, ograniczone przejawy życia więziennego, ale też praca, wypoczynek czy dozwolone formy rekreacji, są nie tylko precyzyjnie zaplanowane, ale też ich zakres zależy wyłącznie od dyskrecjonalnej władzy administracji więziennej [Goffman 1975, 151-52]. Funkcja izolacyjna więzienia determinuje funkcjonowanie – ale też i strukturę – instytucji penitencjarnej. Więzienie jest kompletnym aparatem dyscyplinarnym, który uwzględnia wszystkie aspekty jednostki, jej tresurę fizyczną, przykładania się do pracy, codzienne zachowanie, skłonności. „Nie ma zewnątrz ani luk, nie ustaje póki całkowicie nie wypełni swojego zadania, jego oddziaływanie

na jednostkę ma być nieprzerwane, to nieustanna dyscyplina despotyczna” [Foucault 1993, 281].

Fundamentalną kwestią dla prawidłowego działania więzienia staje się utrzymanie porządku wewnętrznego. Kara pozbawienia wolności wykonywana jest bowiem w zamkniętym, ściśle kontrolowanym środowisku, złożonym z osób, które skazane zostały za czyny godzące w ustalony porządek społeczny chroniony normami prawa karnego, osób, które wbrew swej woli pozbawione zostały swoich praw, włącznie z tym najważniejszym, jakim jest wolność. Wśród więźniów są i tacy, którzy często stosowali nielegalne i brutalne środki do osiągnięcia swych celów, nie licząc się z bezpieczeństwem innych osób. W codzienny krajobraz więzienia wpisane jest nieuchronnie napięcie między jego pensjonariuszami, frustracja, gniew, uraza oraz rozpacz, nierzadko prowadzące do działań gwałtownych i agresywnych, godzących w uporządkowane i racjonalnie bezpieczne życie w więzieniu. W tym kontekście zapewnienie bezpieczeństwa instytucjonalnego, zagrożonego brutalną rzeczywistością, stanowi pierwsze i podstawowe zadanie administracji penitencjarnej. Brak dyscypliny podważa logikę działania więzienia, jego ustalony porządek i prawidłowe funkcjonowanie.

Więzienie w sensie organizacyjnym stanowi całość, w której każdy z elementów składowych, współprzyczynia się do powodzenia związanego z realizacją założonego celu, czyli do powodzenia całości. Tym jest natomiast – w przypadku więzienia – utrzymanie porządku i zapewnienie szczelności całego systemu izolacyjnego. Wprawdzie instytucje totalne często utrzymują, że celem ich działania jest resocjalizacja rozumiana jako restytucja mechanizmów samoregulujących u podwładnych tak, aby z własnej woli każdy z nich chciał postępować zgodnie z normami układu społecznego, do którego wraca po wyjściu z zakładu. W rzeczywistości jednak postulat ten jest rzadko realizowany, nawet w przypadkach, gdy u podwładnego następują pozytywne zmiany, to z reguły nie są one tymi, do których dążył personel [Goffman 1975, 166-67].

Więzienie stanowi organizację w sensie rzeczowym, co nie pozostaje bez wpływu na jej funkcjonowanie. W tym ujęciu ginie jednak podmiotowość skazanego. Pojedynczy człowiek traktowany jest jako zwykły element i częśćka organizmu społecznego. Jak zauważał Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus*¹,

¹ Ioannes Paulus PP. II, *Litterae encyclicae Venerabilibus in episcopatu Fratribus Clericisque et Religiosis Familiis, Ecclesiae Catholicae Fidelibus universis necnon bonae*

takie ujęcie powoduje jednak, że dobro jednostki zostaje całkowicie podporządkowane działaniu określonego mechanizmu, utrzymującego, iż owe dobro jednostki może urzeczywistnić się nie uwzględniając jej samodzielnego wyboru i niezależnie od przyjęcia przez nią w sposób indywidualny i wyłączny odpowiedzialności za dobro czy zło. Człowiek zostaje w ten sposób utożsamiony z pewnym zespołem relacji społecznych, a jednocześnie znika przy tym pojęcie osoby jako samodzielnego podmiotu decyzji moralnych, który podejmując je, tworzy porządek społeczny. Skutkiem tej błędnej koncepcji osoby jest deformacja prawa, które określa zakres wolności człowieka. Ten ostatni pozbawiony wszystkiego co mógłby „nazwać swoim”, staje się zależny od maszyny społecznej i od tych, którzy sprawują nad nim kontrolę, co utrudnia mu znacznie zrozumienie swej godności jako osoby i zamyka drogę do tworzenia autentycznej ludzkiej wspólnoty.

Jednocześnie zależność skazanych od personelu więziennego, który dzierży władzę umożliwiającą poszerzenie marginesu dopuszczalnej swobody, powoduje, że ci pierwsi w celu pozyskania większej wolności w ramach odbywanej kary, będą przyjmować różnego rodzaju postawy konformistyczne, jako wyraz przystosowania się do surowych i bezwzględnych warunków życia w instytucji penitencjarnej.

Jednakże tenże konformizm jako sposób uczestnictwa charakteryzowany jest jako postawa nieautentyczna. Już w swym monumentalnym dziele zatytułowanym *Osoba i czyn*, Jan Paweł II podnosił że wprawdzie „konformizm” mówi o podobieństwie i upodobaniu się do innych, samo w sobie jest procesem naturalnym i pod pewnymi warunkami także twórczym i konstruktywnym. Jednakże pomimo tych pozytywnych skojarzeń, w istocie wskazuje na coś negatywnego. Jeżeli mówi się o upodobaniu do innych we wspólnocie – a taką tworzy bez wątpienia więzienie – to tylko w sensie zewnętrznym i powierzchownym, pozbawionym osobowego gruntu przekonania i wyboru. W postawie konformizmu zawiera się przede wszystkim uleganie, w którym człowiek jest tylko podmiotem „dziania się”, a nie sprawcą własnej postawy i własnego zaangażowania. W postawie konformizmu kryje się, jeśli nie zaprzeczenie lub ograniczenie, to przynajmniej jakaś słabość osobowej transcendencji – samostanowienia i wyboru. Jak podkreślał Jan Paweł II nie

voluntatis hominibus saeculo ipso Encyclicis ab editis litteris «Rerum novarum» transacto *Centesimus annus* (1.05.1991), AAS 83 (1991), s. 793-867; tekst polski w: *Encykliki Ojca Świętego św. Jana Pawła II. 40 Rocznica pontyfikatu*, Wydawnictwo AA, Kraków 2018, s. 393-452, nr 13.

chodzi o samo uleganie innym, chodzi o zasadniczą rezygnację ze spełnienia siebie w działaniu „wspólnie z innymi” i poprzez to działanie. Człowiek niejako godzi się na to, że wspólnota odbiera mu siebie, równocześnie on odbiera siebie wspólnocie. Konformizm jest zaprzeczeniem uczestnictwa, to ostatecznie zostaje zastąpione pozorem, powierzchownym dostrajaniem się do innych, bez przekonania i bez autentycznego zaangażowania. W konformizmie można upatrywać swoistej odmiany indywidualizmu: ucieczkę od wspólnoty, która zagraża dobru jednostki, a jednocześnie potrzebę ukrycia się wobec wspólnoty poprzez zewnętrzny pozór. Niesie za sobą wyłącznie „jednolitość” a nie jedność, pod powierzchnią „jednolitości” tkwi ogromne zróżnicowanie [Wojtyła 2000, 326-29].

Zapewne dostrzegając systemowe dysfunkcje instytucji więziennej, Jan Paweł II w przemówieniu do uczestników Międzynarodowej Konferencji Dyrektorów Zakładów Karnych w dniu 26 listopada 2004 r. wskazał: „Zastanawiacie się nad tym, jak coraz lepiej dostosowywać normy więziennictwa europejskiego do potrzeb więźniów. W tym względzie nie ulega wątpliwości, że zawsze należy uznawać godność osobową więźnia jako podmiotu praw i obowiązków. W każdym cywilizowanym kraju ochrona niezbywalnych praw każdej istoty ludzkiej musi być przedmiotem wspólnej troski. A zatem gdyby istniały takie przepisy prawne i normy, które uniemożliwiałyby korzystanie z nich – zwłaszcza gdy chodzi o prawo do życia i ochrony zdrowia, prawo do nauki, do pracy, do wolności myśli i do wyznawania swej wiary, wszyscy powinni zabiegać do ich skorygowania. Poszanowanie godności ludzkiej to wartość kultury europejskiej zakorzeniona w chrześcijaństwie, uniwersalna wartość humanistyczna i jako taka jest szeroko aprobowana. Każde państwo musi zadbać o to, aby we wszystkich więzieniach było zagwarantowane pełne poszanowanie podstawowych praw człowieka. Metody wyłącznie represyjne bądź karne, które zazwyczaj dziś się stosuje, nie prowadzą, jak się okazuje do osiągnięcia celu, jakim jest rzeczywiste odzyskiwanie dla społeczeństwa więźniów. Konieczne jest zatem analizowanie na nowo systemu więziennictwa, jego podstaw i celów. Jeśli celem instytucji więziennych nie jest tylko nadzorowanie, ale także przystosowanie więźniów do życia w społeczeństwie, trzeba odstąpić od takich praktyk fizycznych i moralnych, które obrażają ludzką godność”².

² Zob. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia [dostęp: 30.05.2020].

Podobnie kierując do więźniów słowa duszpasterskiej troski Jan Paweł II w przemówieniu do nich wygłoszonym w zakładzie karnym w Płocku 7 czerwca 1991 r. mówił: „Zdaję sobie sprawę z położenia, w jakim się znajdujecie. Wiem, że warunki, w jakich żyjecie są ciężkie, często zbyt ciężkie czy brutalne nawet. Smutnie brzmią słowa skargi jednego z was, który system penitencjarny nazwał nieludzkim. Zbyt wieloma grzechami przeszłości jest on obciążony. Zanadto został zniekształcony. Wiadomo, że więzienia w naszym kraju były nie tylko miejscem wymiaru sprawiedliwości, ale często miejscem zemsty, miejscem największych niesprawiedliwości, niszczenia człowieka. Wystarczy wspomnieć okupację, okres stalinowski późniejsze jeszcze czasy. Więzienie było miejscem walki i rozprawy z człowiekiem-patriotą, bohaterem, rzecznikiem słusznej sprawy. Jakże potrzebna jest szczerą refleksja, refleksja moralna całego społeczeństwa na ten temat. Jakżeż sprawa więziennictwa, cała dziedzina wymiaru sprawiedliwości wymaga uzdrowienia, uczłowieczenia. Powiedziałem kiedyś, że warunki, jakie panują w więzieniach są jednym z podstawowych sprawdzianów stanu moralnego władzy i społeczeństwa oraz kultury danego kraju [...]. Kara pozbawienia wolności już sama w sobie jest wystarczająco uciążliwa i powinno się oszczędzić więźniom takich warunków, które godzą bezpośrednio w ich zdrowie, w ich więzy rodzinne czy poczucie osobistej godności”³.

II.

Papież Jan Paweł II dostrzegając wszystkie ujemne aspekty uwięzienia stanowczo zaznaczał, że czas pobytu w więzieniu nie musi być czasem kompletnie straconym. Natomiast samo więzienie ma sens tylko wtedy, gdy służy odnowie człowieka. Podkreślał, że czas należy do Boga, spod Boskiego panowania nie wymyka się także czas uwięzienia. Władze publiczne, które w myśl przepisów prawa pozbawiają wolności osobistej istotę ludzką, ujmując jakby w nawias dłuższy lub krótszy okres jej życia, powinny wiedzieć, że nie mają władzy nad czasem więzionego człowieka. Na tej samej zasadzie człowiek odbywający karę nie powinien żyć tak, jak gdyby czas spędzony

³ Jan Paweł II, *Przemówienie do więźniów wygłoszone w zakładzie karnym w Płocku podczas IV pielgrzymki do Kraju* (7.06.1991), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/30plock_07061991.html [dostęp: 30.05.2020].

w więzieniu został mu nieodwołanie odebrany. Czas uwięzienia także należy do Boga i trzeba go przeżywać. Należy ofiarować go Bogu jako czas prawdy, pokory, pokuty, a także wiary. W orędziu na Jubileusz w więzieniach z dnia 9 lipca 2000 r.⁴ Ojciec Święty podkreślał, że każdy, kto przebywa w więzieniu, odczuwa żal lub wyrzuty sumienia, myśląc o czasach, kiedy żył na wolności, a jednocześnie dźwiga brzemię terażniejszości, która zdaje się nigdy nie przemijać. Jednak nawet w tak trudnym położeniu silne doświadczenie wiary może zdecydowanie pomóc człowiekowi w osiągnięciu wewnętrznej równowagi, jakiej potrzebuje. Doświadczenie przeżyte za kratami może otwierać niespodziewane możliwości rozwoju ludzkiego i duchowego. Wprawdzie życie więzienne naraża człowieka na utratę indywidualności, pozbawiając go wielu możliwości bycia sobą wobec innych, jednakże nie można i nie należy zapominać, że przed Bogiem jest inaczej. W homilii wygłoszonej w rzymskim więzieniu *Regina Caeli* Jan Paweł II mówił: „Staję przed wami jako świadek Bożej miłości. Przychodzę, aby wam powiedzieć, że Bóg was miłuje i pragnie, abyście szli drogą rehabilitacji i przebaczenia, prawdy i sprawiedliwości. Chciałbym wysłuchać osobistej historii każdego z was. To co dla mnie jest niemożliwe, mogą uczynić wasi kapelani, którzy towarzyszą wam w imię Chrystusa. Kieruję do nich serdeczne pozdrowienia i słowa zachęty [...] dzięki ich pomocy więzienie może stać się miejscem bardziej ludzkim i wzbogacić się o wymiar duchowy, który ma niezwykle doniosłe znaczenie dla waszego życia. Wymiar ten to propozycja, której przyjęcie jest sprawą wolnej woli każdego z was. Należy go uważać za istotny element koncepcji kary więzienia lepiej oddającej godność człowieka”⁵. Biskup Rzymu zwracał uwagę: „Trzeba zatem, aby to On, Duch Jezusa Chrystusa działał w waszych sercach, drodzy bracia i siostry – więźniowie. Trzeba, aby Duch Święty przeniknął to więzienie, w którym się spotykamy i wszystkie więzienia świata. Chrystus, Syn Boży stał się więźniem i przyzwolił, aby związano Mu ręce, a potem przybito je do krzyża, właśnie po to, by Jego Duch mógł dotrzeć do serca każdego człowieka. Nawet tam gdzie ludzie są zamknięci za bramami więzień, zgodnie z logiką niezbędnej przecież ludzkiej sprawiedliwości, musi tchnąć Duch Chrystusa Odkupiciela

⁴ Zob. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia [dostęp: 30.05.2020].

⁵ Jan Paweł II, *Więzienie ma sens gdy służy odnowie człowieka. Jubileusz w więzieniach* (9.07.2000), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia [dostęp: 30.05.2020].

świata”⁶. W encyklice *Redemptor hominis*⁷ Jan Paweł II przypominał, że to Chrystus – Odkupiciel objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi, który odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w niego wejść z sobą samym, musi sobie przyswoić, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć (nr 10). W przemówieniu do więźniów w Brukseli⁸ Ojciec Święty wyraźnie podkreślał, że uwięzienie będzie mogło zrodzić nową wizję życia, zbawienną przemianę charakteru, a dla niektórych stanie się okazją do odkrycia prawdziwego oblicza Boga.

Papież uczył więźniów przede wszystkim tego, że niezbywalna godność człowieka, wynika z jego podobieństwa do Boga i na tej godności opiera się właśnie nadzieja na nawrócenie oraz pojednanie z Bogiem, wyzwolenie wewnętrzne, a po opuszczeniu więzienia na włączenie się w życie społeczne [Bachelet 1983, 21]. W encyklice *Evangelium vitae*⁹, Jan Paweł II stanowczo podkreślał, iż sprawiedliwość karna – będąca immanentnie powiązana z prawem każdej osoby do bezpiecznego rozwoju w społeczeństwie oraz stanowiąca racjonalizację dolegliwości zadawanej sprawcy czynu przestępnego¹⁰ powinna coraz bardziej odpowiadać godności człowieka, a tym samym – w ostatecznej analizie – zamysłowi Boga względem człowieka i społeczeństwa.

Godność każdej osoby, zatem także skazanego na karę pozbawienia wolności, zawsze stanowiła centrum rozważań Papieża. W przemówieniu

⁶ Tamże.

⁷ Ioannes Paulus PP. II, Litterae encyclicae ad Venerabiles Fratres in Episcopatu, ad Sacerdotes et Religiosas Familias, ad Ecclesiae filios et filias, necnon ad universos bonae voluntatis homines Pontificali eius Ministerio ineunte *Redemptor hominis* (4.03.1979), AAS 71 (1979), s. 257-324; tekst polski w: *Encykliki Ojca Świętego św. Jana Pawła II. 40 Rocznica pontyfikatu*, s. 6-48.

⁸ Tenże, *Przemówienie do więźniów w Brukseli*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 1985, nr 2 [numer specjalny], s. 14.

⁹ Ioannes Paulus PP. II, Litterae encyclicae de vitae humanae inviolabili bono *Evangelium vitae* (25.03.1995), AAS 87 (1995), s. 401-522 [dalej cyt.: EVI]; tekst polski w: *Encykliki Ojca Świętego św. Jana Pawła II. 40 Rocznica pontyfikatu*, s. 543-638.

¹⁰ Jan Paweł II, *Pracujcie na rzecz sprawiedliwości, równości i dobra wspólnego. Przemówienie do członków Międzynarodowej Unii Prawników Katolickich* (24.11.2000), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2001, nr 3, s. 15.

do więźniów wygłoszonym w zakładzie karnym w Płocku w dniu 7 czerwca 1991 r. Ojciec Święty wyraźnie wskazał: „Więzień, każdy więzień, który odbywa karę za popełnione przestępstwo, nie przestał być przecież człowiekiem, obciążonym co prawda słabością, zagrożeniem i grzechem – może zbrodnią – a nawet upartymi nawrotami do niego, ale nie pozbawionymi również tej wspaniałej możliwości, jaką jest poprawa, powrót do siebie, jaką jest nawrócenie człowieka, odnowienie w sobie obrazu Bożego”¹¹. Mówił: „Jesteście skazani, to prawda, ale nie potępieni. Każdy z was może zostać przy pomocy łaski Bożej – świętym. Dlatego jestem tu dziś z wami, a poprzez was z tymi wszystkimi, którzy dzielą wasz los. Tylko wówczas gdy system penitencjarny opiera się na elementarnej prawdzie dynamizmu osoby ludzkiej, możliwości rozwoju moralnego, więzienie daje człowiekowi uwięzionemu realną szansę pełnego powrotu do społeczeństwa. Jeżeli zaś w systemie wymierzania kary zabraknie podstawowego szacunku dla ludzkiej godności więźniów, więzienia przemienią się z czasem w szkoły nowych przestępców oraz w miejsca, w których pogłębia się wyobcowanie, a nawet nienawiść do społeczeństwa”¹². Zdaniem Ojca Świętego w postępowaniu z osobami skazanymi na karę pozbawienia wolności, zawsze należy kierować się zasadą, że więzień jest takim samym człowiekiem jak inni.

Kara wymierzana przez społeczeństwo ma przede wszystkim na celu naprawienie nieporządku wywołanego przez wykroczenie. Władza publiczna powinna przeciwdziałać naruszaniu praw osobowych i społecznych, wymierzając sprawcy odpowiednią do przestępstwa karę, jako warunek odzyskania prawa do korzystania z własnej wolności. W ten sposób władza osiąga także cel, jakim jest obrona ładu publicznego i bezpieczeństwa osób, a dla samego przestępcy kara stanowi bodziec i pomoc do poprawy oraz wynagrodzenia za winy. Jest przy tym oczywiste, że aby osiągnąć wszystkie te cele, wymiar i jakość kary powinny być dokładnie rozważone i ocenione, a władza powinna stosować te środki, które są najbardziej zgodne z konkretnymi uwarunkowaniami dobra wspólnego i bardziej odpowiadają godności osoby ludzkiej (EV 56).

Dnia 9 lipca 2000 r. Jan Paweł II podkreślił, że według zamysłu Boga każdy człowiek powinien wykonywać właściwe sobie zadanie, współpracując w budowie lepszego społeczeństwa. Wymaga to podjęcia ogromnego wysił-

¹¹ Tenże, *Przemówienie do więźniów wygłoszone w zakładzie karnym w Płocku*.

¹² Tamże.

ku, także w dziedzinie zapobiegania przestępczości. Kiedy jednak mimo wszelkich starań przestępstwo zostaje popełnione, współpraca na rzecz wspólnego dobra wymaga od każdego, by w ramach własnych kompetencji wnosił wkład w tworzenie dróg prowadzących do wynagrodzenia win i do rozwoju indywidualnego i wspólnotowego, w duchu odpowiedzialności¹³. Zwracając uwagę na powyższe Papież nauczał, że wielokrotnie bywało, iż więzienie stawało się środowiskiem przemocy, porównywalnym z tymi, z których nierzadko wywodzą się więźniowie. Jest rzeczą oczywistą, że taka sytuacja udaremnia jakiegokolwiek działanie wychowawcze kary odosobnienia. Dlatego, „aby stworzyć bardziej ludzkie warunki życia w więzieniu, należy koniecznie podjąć konkretne inicjatywy, które pozwolą więźniom, na ile to możliwe wykonywać jakąś pracę i dzięki temu wyrwą ich ze stanu upokarzającej bezczynności. Będzie można w ten sposób objąć ich programami kształcenia, które ułatwią im podjęcie pracy po odbyciu kary. Nie należy też lekceważyć opieki psychologicznej, która może pomóc w rozwiązywaniu problemów osobowościowych. Więzienie nie może być środowiskiem antywychowawczym, uczącym bezczynności, czy wręcz wpajającym złe skłonności, lecz przeciwnie – miejscem poprawy życia. Z pewnością dopomoże w tym więźniom możliwość pogłębienia kontaktu z Bogiem, jak również udział w programach solidarności i akcjach charytatywnych. Przyczyni się to do przyspieszenia procesu ich resocjalizacji, a jednocześnie doprowadzi do poprawy warunków życia w środowisku więziennym”¹⁴. Zgodnie z nauczaniem Ojca Świętego kara nie może być jedynie formą odpłaty, ani tym bardziej przybierać kształtu społecznego odwetu czy zinstytucjonalizowanej zemsty. Kara i więzienie mają sens wówczas, gdy potwierdzając zasady sprawiedliwości i zapobiegając przestępczości służą zarazem odnowie człowieka, dając tym, którzy popełnili błąd, możliwość zastanowienia się i odmiany życia, aby mogli włączyć się na nowo w życie społeczeństwa jako jego pełnoprawni członkowie¹⁵. Dnia 26 listopada 2004 r. Jan Paweł II stwierdził: „niektórzy zwracają uwagę, z uzasadnioną troską, że poszanowanie godności ludzkiej więźniów nie powinno przynosić uszczerbku ochronie społeczeństwa. Dlatego uznaje się konieczność ochrony obywateli również poprzez stosowanie owej formy odstraszenia, jaką są pokazowe kary. Jednak słuszne wymierza-

¹³ Jan Paweł II, *Więzenie ma sens gdy służy odnowie człowieka*.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

nie sprawiedliwości, mające na celu obronę obywateli i porządku publicznego nie stoi w sprzeczności z poszanowaniem praw więźniów i odzyskiwaniem ich dla społeczeństwa, wręcz przeciwnie, są to dwa dopełniające się aspekty. Prewencja i represja, więzienie i resocjalizacja to działania komplementarne¹⁶.

PIŚMIENNICTWO

- Bachelet, Andrea. 1983. „Jan Paweł II i więźniowie.” *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 7:21-24.
- Foucault, Michel. 1993. *Nadzorować i karać. Narodzony więzienia*. Warszawa: Aletheia.
- Goffman, Erving. 1975. „Charakterystyka instytucji totalnych.” W *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, red. Wiesław Derczyński, Aleksandra Jasińska-Kania, i Jerzy Szacki, 151-52. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wojtyła, Karol. 2000. „Człowiek jest osobą.” W *„Osoba i czyn” oraz inne studia antropologiczne*, red. Tadeusz Styczeń, Wojciech Chudy, Jerzy W. Gałkowski, i in., 326-29. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Więzienie jako miejsce odnowy w nauczaniu Jana Pawła II

Streszczenie

Więzienie stanowi dla osób odbywających w nim karę źródło cierpienia, naraża na utratę indywidualności, pozbawia możliwości bycia sobą, ogranicza praktycznie we wszystkich istotnych aspektach codziennego bytowania. Czas pobytu w nim jest skrupulatnie liczony przez skazanych. Jednakże czas uwięzienia nie musi z konieczności być czasem straconym. Ten czas według nauczania Jana Pawła II należy do Boga i tak go trzeba przeżywać. To czas, który może zrodzić nową wizję życia, spowodować zbawienną przemianę charakteru, a dla niektórych może stać się okazją do odkrycia prawdziwego oblicza Boga. Uwięzienie może zatem nabrać głębszego sensu i służyć odnowie człowieka.

Słowa kluczowe: więzienie; kara pozbawienia wolności; nauczanie Jana Pawła II; odnowa człowieka; godność ludzka

¹⁶ Jan Paweł II, *Wspólna troska o ochronę praw osoby ludzkiej. Do uczestników Międzynarodowej Konferencji Dyrektorów Zarządów Zakładów Karnych* (26.11.2004), <https://dp.archidiecezjakatowicka.pl/materialy-formacyjne/jan-pawel-ii/54-wspolna-troska-o-obrone-praw-osoby-ludzkiej> [dostęp: 30.05.2020].

The Prison as a Place of Renewal in the Teaching of John Paul II

Summary

The prison is a source of suffering for people serving a sentence, exposes them to the loss of individuality, deprives them of the possibility of being themselves, and limits practically all essential aspects of everyday existence. Every day in prison is carefully counted by the inmates. However, the time of imprisonment need not necessarily be wasted time. This time, according to the teachings of John Paul II, belongs to God and it is necessary to live it in this way. It is a time which can give rise to a new vision of life, bring a salutary change of character, and for some, it can become an opportunity to discover the true face of God. Imprisonment can take on a deeper meaning and serve the renewal of man.

Key words: prison; imprisonment; teaching of John Paul II; man renewal; human dignity

Information about Author: TOMASZ SOBECKI, PH.D. – Supreme Audit Office; ul. Kołłątaja 1e/7, 87-100 Toruń, Poland; e-mail: tomasz_sobecki@wp.pl; <https://orcid.org/0000-0001-6010-3528>